

Eugeniusz Sakowicz

"Prosimy - wybudujcie na Majdanku świątynię pokoju" : uroczystości 50 lecia oswobodzenia hitlerowskiego obozu koncentracyjnego na Majdanku, Lublin, 23 lipca 1994

Collectanea Theologica 65/2, 185-191

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EUGENIUSZ SAKOWICZ, LUBLIN

**„PROSIMY – WYBUDUJCIE NA MAJDANKU
ŚWIĄTYNIĘ POKOJU”**

**Uroczystości 50 lecia oswobodzenia hitlerowskiego obozu koncentracyjnego
na Majdanku, Lublin, 23 lipca 1994**

W dniu 23 lipca 1994 r. na terenie Państwowego Muzeum na Majdanku odbyła się uroczystość 50 lecia oswobodzenia hitlerowskiego obozu koncentracyjnego, w którym narodowy socjalizm unicestwił blisko ćwierć miliona istnień ludzkich. Organizatorami rocznicowych obchodów było Towarzystwo Opieki nad Majdankiem oraz Muzeum. Na polach byłej „fabryki śmierci” zgromadziło się około 1 000 osób, w tym 400 byłych więźniów Majdanka (do dziś żyje ich ponad 4 000). Kilkunastoosobową grupę uczestników uroczystości stanowili byli więźniowie z Białorusi, Ukrainy, Norwegii i Francji. Wśród zaproszonych gości obecny był min. Andrzej Z a k r z e w s k i reprezentujący prezydenta RP, a także przedstawiciele centralnych i lokalnych władz administracji państwowej, ambasador Niemiec w Polsce, ambasador Słowacji, dyplomaci albańscy, austriaccy, białoruscy, rosyjscy, ukraińscy i francuscy.

„Majdanek staje się jedynym, niepowtarzalnym miejscem afirmacji człowieka, pokoju i sprawiedliwości”.

Uroczystości rozpoczęły się przy monumentalnym Pomniku Walki i Męczeństwa – wielkiej kamiennej bramie symbolizującej wejście w niewolę ale i wyjście na wolność, wyzwolenie. Według artysty projektującego pomnik brama stanowi wyraz tragedii i nadziei na przetrwanie oraz nadziei ostatecznego zwycięstwa. Z niej widoczne jest w odległej perspektywie Mauzoleum. Początek obchodów obwieścił donośny dźwięk Dzwonu Pokoju, ufundowanego przed laty przez chrześcijan i Żydów z byłej NRD dla mającej powstać na Majdanku międzyreligijnej Świątyni Pokoju. Dzwon ten jest ustawiony na tzw. przedpolu obozowym gdzie miała być wzniesiona jedyna w swoim rodzaju i wymowie sakralna budowla. Dyrektor Muzeum Edward B a l a w a j d e r w adresie powitalnym powiedział do byłych więźniów: „Narodowy socjalizm chciał każdego z Was unicestwić, zamienić w pył i proch, bo byliście patriotami, bo reprezentowaliście narody skazane na unicestwienie. Wielu z Waszych bliskich, krewnych, przyjaciół, znajomych i obcych – zginęło. Dziś jesteście również świadkami, którzy przyszli na

to miejsce nie tylko w imieniu własnym, ale także, a może przede wszystkim, w imieniu blisko 250 000 osób reprezentujących ponad 50 narodowości, którzy tu zostali zamordowani. Dziś świadczycie swoją obecnością o ofercie tysięcy Waszych współtowarzyszy niewoli i męczeństwa. Świadczycie o wielkiej wartości życia ludzkiego. (...) Dzięki Wam właśnie Majdanek staje się jedynym, niepowtarzalnym miejscem afirmacji człowieka, pokoju i sprawiedliwości”.

„Ziemia jest jedna, cierpienie wspólne
i nie ma ważniejszej rzeczy jak pokój”

Po zapaleniu 6 zniczy z kolejnymi wyrzeźbionymi na ich podstawie datami 1939–1944, symbolizującymi poszczególne lata wojennej pożogi, wszyscy zgromadzeni przeszli Drogą Hołdu i Pamięci do Mauzoleum usytuowanego na przeciwległym krańcu Obozu–Muzeum, tuż przy krematorium. Tam połączone chóry z Lublina odśpiewały pieśni, w tym „Modlitwę o pokój”. Prezes Towarzystwa Opieki nad Majdankiem, były więzień Majdanka Czesław K u l e s z a z Warszawy, wyraził wdzięczność wszystkim, którzy 50 lat temu podali pomocną dłoń skazanym na niewolniczą pracę, a ostatecznie na śmierć w KL Lublin. Byli więźniowie Majdanka ufundowali społeczeństwu Lublina tablicę pamiątkową jako wotum wdzięczności za pomoc niesioną, z narażeniem własnego życia, häftlingom. Czesław Kulesza powiedział: „Dzisiaj zebraliśmy się nie po to tylko by oddać hołd tym, którzy tu zginęli, nie tylko po to by dać świadectwo prawdzie o tych strasznych czasach, kiedy człowiek zabijał człowieka. Dzisiaj chcemy przede wszystkim wyrazić głębokie przekonanie, któreśmy wynieśli z obozu, mimo strasznych przeżyć, że ziemia jest jedna, cierpienie wspólne i nie ma ważniejszej rzeczy jak pokój, pojednanie i przyjaźń między narodami”.

„Wybudujcie na Majdanku Świątynię Pokoju”

Mimo strasznych doświadczeń II wojny światowej ludzkość ani religijnie, ani etycznie, ani społecznie nie dojrzała do realizacji hasła „Nigdy więcej wojny!”. Odpowiedzią na tę „kondycję” świata, który nie wyciągnął wniosków z doświadczeń II wojny światowej, był zamiar zbudowania na Majdanku Świątyni Pokoju. Pragnienie to wyrazili byli więźniowie Majdanka, oraz ludzie o ekumenicznym, otwartym umyśle i sercu. Prezes Towarzystwa Opieki nad Majdankiem mówił o „Świątyni Pokoju”, gdzie ludzie wszystkich narodowości, wszystkich wyznań będą mogli poświęcić się szukaniu tego co ludzi jednoczy ponad tym co ludzi dzieli”. Konstatował dalej: „To była idea, która mimo, że znalazła wielu zwolenników nie mogła być zrealizowana. (...) Zdajemy sobie sprawę, że idea ta jest trudna do zrealizowania. Zdajemy sobie sprawę, że sprawy religijne, moralne, obyczajowe, finansowe – to wszystko są olbrzymie przeszkody i rozwiązanie tych

problemów przekracza możliwości nas, ludzi odchodzącej już generacji, ludzi, którzy chcą przede wszystkim młodzieży przekazać tę ideę. Może to będzie w innej formie. Może to nie będzie świątynia. Może to będzie miejsce wspólnych spotkań i poszukiwań. Ale musi Majdanek być symbolem tego co jest przyszłością ludzkości, jeżeli nie chce zginąć. Musimy szukać tego, co nas łączy”. Czesław Kulesza odczytał następnie list, w którym Papież Jan Paweł II przekazał wyrazy duchowej łączności i błogosławieństwo dla wszystkich byłych więźniów Majdanka i uczestników uroczystości oswobodzenia hitlerowskiego obozu kaźni.

Z kolei głos zabrał minister Andrzej Z a k r z e w s k i z Kancelarii Prezydenta RP. Pytał zgromadzonych: „Dlaczego w środku Europy i w środku XX wieku możliwe było masowe ludobójstwo? Dlaczego ludzie zgotowali ludziom ten los?” Odpowiedź wyraził w słowach: „Zawiniła pycha. Jedni ludzie uznali się za lepszych, doskonalszych od innych. Zaczęli traktować innych jako gorszych ludzi lub zgoła odmawiać im miana człowieka. Taka antropologiczna koncepcja prowadzi do zbrodni, zbrodni takich, które miały miejsce tu i w wielu innych miejscach”. Minister Zakrzewski mówił dalej: „Każde zabójstwo jest bratobójstwem (...) Nie zabija się Polaka, Żyda czy Cygana, zawsze zabija się Człowieka, zawsze zabija się Brata”. Wystąpienie swoje zakończył apelem: „Nigdy więcej Majdanka!” Następnie przedstawiciele społeczności byłych więźniów Majdanka odczytali testament w trzech językach: po polsku, angielsku i rosyjsku

„Testamentowe Przesłanie byłych więźniów Majdanka”

„W dniu 23 lipca 1994 roku, w 50-tą rocznicę wyzwolenia hitlerowskiego obozu na Majdanku, my – jeszcze żyjący byli więźniowie tego obozu – przyszliśmy pod Mauzoleum, aby w obecności prochów setek tysięcy naszych siostr i braci 54 narodowości i wielu religii, przekazać współczesnym i potomnym nasze Testamentowe Przesłanie.

Prosimy, spełnijcie to, co było naszym największym a nie zrealizowanym dotychczas dążeniem.

Pragniemy, aby na tej ziemi powstała – jedyna w swoim rodzaju, być może pierwsza w świecie – Świątynia Pokoju uwzględniająca równoprawność wszystkich religii, miejsce modlitwy, zamyślenia i poszukiwań nowych form porozumienia ponad tym, co dzieli.

Wiemy, że główną przyczyną niepowodzenia w realizacji tego zamierzenia stał się brak odpowiedniej dojrzałości religijnej i ludzkiej.

Ale czy można zrezygnować? Świat, od najdawniejszych czasów po współczesność, ciągle przypomina o swojej niedojrzałości, stale wykazuje, iż jest zdolny nawet do takich zbrodni, jakie popełniono na Majdanku.

A jednak nie wystarczy nam sama tego rodzaju świadomość, nie wystarczy pamięć, hołd czy kwiaty. Uważamy, iż konieczne jest w pełni

dojrzałe Źródło twórczego działania, twórczej nadziei na przyszłość. Tym źródłem ma być właśnie Świątynia Pokoju, inaczej Świątynia Ludzkiej Dojrzałości.

Powołując się na podobne jak w obozie braterstwo ludzi różnych narodów i wyznań, prosimy współczesnych i potomnych z całego świata, aby nie pozwolili zdeptać tej idei argumentami niedojrzałości.

Prosimy jeszcze raz – wybudujcie na Majdanku Świątynię Pokoju.

Niech z prochów tu zgromadzonych i tych rozsianych po całym świecie zrodzi się bliski wszystkim, nowy sens ludzkości.

Więźniowie obozu koncentracyjnego na Majdanku”

Lublin–Majdanek, 23 lipca 1994 r.

„Jeżeli przyszło nam na Majdanku wspólnie umierać, powinniśmy nauczyć się wspólnie żyć”

Dalszą część uroczystości stanowiły modlitwy wypowiedane przez reprezentantów różnych wspólnot religijnych. Wprowadzenia do interreligijnych modlitw dokonał dr Eugeniusz S a k o w i c z, pracownik naukowy Państwowego Muzeum na Majdanku i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Zwracając się do zgromadzonych powiedział: „Koncepcje obozów koncentracyjnych, linie militarnych frontów, przemoc i nienawiść, ślepe uczucia szowinizmu, nacjonalizmu, ksenofobii, antysemityzmu rozdziły się – i niestety wciąż się rodzą – w sferze moralnych wyborów i decyzji człowieka. Niech będą one wyparte siłą modlitwy, a więc mocą Boga samego, do Którego tu dziś się zwracamy, pod Którym tu razem dziś stoimy. Modlitwy byłych więźniów Bóg–Pełnia Wolności nie może nie dostrzec. Pamięcią naszą ogarniamy wyznawców wszystkich religii i ludzi niewierzących, którzy tu dawali świadectwo Prawdzie umęczonym człowieczeństwem i podeptaną godnością”.

Dr Sakowicz odczytał list nieobecnego na uroczystościach rabina Michaela Schudricha, a także z Jego upoważnienia odczytał modlitwę – Psalm 23. Rabin S c h u d r i c h w liście pisał m.in.: „(...) W związku z tym, że data uroczystości zbiega się z żydowskim świętem Szabatu, nie będę mógł być podczas niej obecny. Ograniczenie wiążące się z tym świętem, takie jak podróżowanie, czy też odwiedzanie cmentarzy (do których Majdanek z pewnością należy) sprawiają, że byłoby to pogwałceniem naszej świętej tradycji oraz znieważeniem pamięci Żydów zamordowanych na Majdanku. Nie jesteśmy w stanie odrzucić tradycji, która utrzymała przy życiu wspólnotę żydowską przez cztery tysiąclecia, nawet w obliczu takiego koszmaru jakim była druga wojna światowa. Majdanek bardziej niż inne obozy śmierci jest miejscem w którym ludzie o różnych poglądach byli torturowani i mordowani. Wracając pamięcią do koszmaru, który tutaj się

odbył powinniśmy nie tylko pogрузić się w żalobie ale również wziąć sobie do serca naukę płynącą z tego miejsca. Jeżeli przyszło nam na Majdanku wspólnie umierać, powinniśmy nauczyć się wspólnie żyć. Jeżeli każdy z nas zrobi co w jego mocy by zniszczyć antysemityzm, rasizm i wszelkie inne ideologie nienawiści, będziemy w stanie razem wspominać naszych poległych męczenników. Módlmy się, aby Bóg dał nam odwagę zrobić to, co należy: kochać każdą istotę ludzką, stworzoną przeciw na podobieństwo boskie”.

Po wysłuchaniu tekstu rabina Schudricha przedstawiciele poszczególnych religii zanieśli modlitwy do Boga – Źródła Życia i Miłości. W imieniu Kościoła Rzymsko-katolickiego modlił się bp Ryszard K a r p i ń s k i, sufragan metropolity lubelskiego. Bp Karpiński modlił się za katolików w obecności ks. Władysława K o w a l i k a, który jako 5-letnie dziecko był wraz z rodzicami z Zamojszczyzny uwięziony na Majdanku. Z kolei modlitwę do Boga skierował bp Abel P o p ł a w s k i, ordynariusz diecezji lubelskiej i chełmskiej Kościoła prawosławnego, który na uroczystościach 50 lecia oswobodzenia Majdanka reprezentował również wszystkie Kościoły zrzeszone w Polskiej Radzie Ekumenicznej: Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny, Kościół Ewaneglicko–Augsburski, Kościół Ewaneglicko–Reformowany, Kościół Ewaneglicko–Metodystyczny, Kościół Polskokatolicki, Starokatolicki Kościół Mariawitów i Polski Kościół Chrześcijan Baptystów. W imieniu Kościoła Ewaneglicko–Augsburskiego modlił się ks. Jan S z k l o r z, proboszcz parafii tego Kościoła w Radomiu i w Lublinie oraz ks. Adam P i l c h z Warszawy. Na koniec modlitwę poprowadził Imam Mahmud Taha Ż u k ze Stowarzyszenia Jedności Muzułmańskiej w Warszawie.

**„Niech ta modlitwa zobowiązuje nas do stałego wysiłku
zmierzającego do wyeliminowania nienawiści”**

Bp Ryszard K a r p i ń s k i modlił się o dar pokoju w „zwaśnionym społeczeństwie polskim”, modlił się o pokój na Bałkanach, o pokój w Afryce, szczególnie w Rwandzie, w kraju opętany przez nienawiść plemienną. „Niech ta modlitwa – powiedział Biskup – zobowiązuje nas do stałego wysiłku zmierzającego do wyeliminowania nienawiści w naszych sercach, w sercach naszych bliskich. Ta nienawiść potrafi nadal perfidnie zabijać w majestacie prawa najbardziej niewinnego człowieka pod sercem matki”. Modlitwę zakończył słowami „Boże, na tej Golgocie naszych czasów składamy razem z ofiarą Twojego Syna mękę i śmierć tych ludzi. Obdarz ich wiecznym szczęściem, a nas żyjących ucz ustawicznie troski o drugiego człowieka, o każdego człowieka, przez Chrystusa Pana naszego. Amen!”

Następnie modlitwę–śpiew podjęli duchowni i świeccy Kościoła prawosławnego. Modlitwie przewodniczył Bp Abel P o p ł a w s k i z ks. protodiakonem Jerzym D m i t r i u k i e m. Bp Abel modlił się słowami pieśni:

„Boże Duchów i wszelkiego stworzenia, któryś pokonał śmierć, obezwładnił szatana i darował życie światu Twojemu, sam Boże – daj pokój duszom spoczywającym sług Twoich wszystkich, którzy w miejscu męczeństwa na Majdanku lubelskim śmiercią zakończyli swój żywot – w tym miejscu kaźni. Osiedl ich dusze w miejscu światłości, w miejscu szczęśliwości, w miejscu pokoju (...). Albowiem Ty jesteś Zmartwychwstanie i żywot, i pokój wszystkich, którzy (...) zakończyli swój żywot w tym miejscu kaźni. Chryste Boże nasz, Tobie chwałę oddajemy z Przenajświętszym Twoim Ojcem i dobrym, i życiotwórczym Twoim Duchem teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.”

Ks. Adam P i l c h z Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Warszawie, przedstawiciel zwierzchnika tego Kościoła w Polsce – ks. bpa Jana Szarka, rozpoczął modlitwę słowami Trenów Jeremiasza: „Albowiem Pan nie odrzuca na wieki, gdy zasmuca – znowu się lituje według obfitości swojej łaski (...) Doświadczajmy i badajmy nasze drogi i nawróćmy się do Pana (...) Dobrze jest czekać w milczeniu na zbawienie naszego Pana”. Ks. Jan Szklorz powiedział w modlitwie: „Zzuj obuwie swoje albowiem miejsce, na którym stoisz ziemią świętą jest. Te słowa przychodzą mi na myśl i cisną się do serca gdy staję na tym miejscu. Boże, Ty jeden wiesz jak trudno tu, na tym miejscu o modlitwę, jak trudno o słowo w miejscu, które było zbudowane na zaprzeczeniu wiary, w miejscu zbudowanym na podeptaniu miłości wszelkiego człowieczeństwa, zbudowanym na nienawiści, pogardzie, zbudowanym na okrucieństwie (...) Ale Panie – stajemy tu jako chrześcijanie, stajemy jako ludzie wiary i to jest nasza nadzieja, że człowiek nie umiera. Choćby nawet został zakatowany, żyje w Bogu. Dlatego pragniemy tu ogarnąć sercem każde serce (...). Boże przypomnij światu i nam, co jest wielkością człowieka, a co jego tragedią i nędzą. Tu klękając w duchu na tym miejscu cierpienia, wobec tej gigantycznej góry prochów bezimiennych, Boże, wołamy: pokój, braterstwo, miłość niech kieruje losami narodów, niech ogarnie całą ziemię, niech kieruje losami każdego z nas i naszego kraju”.

Modlitwę końcową odśpiewał imam Mahmud Taha Ź u k wzywając wszystkich zgromadzonych do modlitwy do jednego, jedyne Boga. Recytując w języku arabskim Azan, czyli wezwanie do modlitwy, imam zwrócił się w kierunku Mekki. Wypowiedział słowa Azanu:

„Allah jest wielki (4 razy powtórzył te słowa)
 Świadczę, że nie ma boga nad Allaha (2x)
 Świadczę, że Muhammad jest wysłannikiem Allaha (2x)
 Chodźcie na modlitwę (2 x)
 Chodźcie do zbawienia (2x)
 Allah jest wielki (2x)
 Nie ma boga oprócz Allacha (1 x).

Następnie imam odśpiewał pierwszą surę Koranu Al-Fatihę, która jest sercem, esencją świętej księgi islamu – Koranu:

W imię Boga Miłosiernego, Litościwego!
Chwała Bogu, Panu światów,
Miłosiernemu, Litościwemu
Królowi Dnia Sądu.
Oto Ciebie czcimy i Ciebie prosimy o pomoc,
Prowadź nas drogą prostą,
drogą tych, których obdarzyłeś dobrodziejstwami,
nie zaś tych, na których jesteś zagniewany,
i nie tych, którzy błędzą.
Po zakończeniu sury imam powiedział „Amin” (Amen)

Interreligijną modlitwę zamknął Eugeniusz S a k o w i c z, który powiedział: „W pięćdziesiątą rocznicę oswobodzenia Majdanka pamiętajmy, iż Jedynym, Prawdziwym oswobodzicielem i wyzwolicielem człowieka jest Bóg, Ten Który Jest”.

Całość uroczystości zakończył gest złożenia wieńców przed Mauzoleum przez biorących udział w obchodach 50 rocznicy oswobodzenia Majdanka.

EUGENIUSZ SAKOWICZ